

Rozdział 9. Chwilówkowe pożyczki pieniężne w kontekście ekonomii behawioralnej i regulacyjnych funkcji państwa

Wstęp

Jednym z najtrudniejszych obecnie problemów w gospodarce globalnej jest szybkie narastanie długów. Zadłużają się państwa, przedsiębiorstwa i inne instytucje, osoby prawne i osoby fizyczne. Narastanie światowego zadłużenia traktowane jest jako jeden z fundamentalnych czynników kryzysogennych w ujęciu globalnym. Narasta bowiem ryzyko niewypłacalnych dłużników i ryzyko zatorów płatniczych, co tworzy bariery harmonijnego funkcjonowania gospodarki i społeczeństwa. Trend narastania zadłużenia dotyczy zarówno osób prawnych, jak i osób fizycznych. Taki trend występuje też w Polsce. Dotyczy to też pożyczek krótkoterminowych, w tym chwilówkowych, choć z natury rzeczy w znacznej mierze wymykają się one statystykom. Mimo że krajowe statystyki na temat zadłużenia osób fizycznych nie są wolne od luk i przeważnie nie są pełne, to jednak i tak wykazują niebezpieczne, niepożądane ani ekonomicznie, ani społecznie, trendy. Narastanie długów osób fizycznych łączy się z narastaniem trudności z ich terminowym spłaceniem, co może skutkować spiralą zadłużenia, czyli sytuacją, kiedy jedno długi generują kolejne i to w większym wymiarze.

Narastane tego typu niekorzystnych zjawisk znajduje m.in. odzwierciedlenie w raportach Krajowego Rejestru Długów (KRD). Zarazem raporty te ukazują złożoność oceny zjawiska rosnącego zadłużania się osób fizycznych. Dotyczy to zwłaszcza pożyczek chwilówkowych. Analiza tego zagadnienia ukazuje swego rodzaju piękno i brzydotę oraz dramatyzm takich pożyczek. Ukazuje z jednej strony społeczne zapotrzebowanie na tego typu narzędzie finansowego wsparcia gospodarstw domowych i jego niezbędność, zwłaszcza w sytuacji braku innych źródeł finansowania elementarnych potrzeb codziennego życia, a z drugiej strony

wskazuje na trudne, niekiedy dramatyczne problemy życiowe, jakie mogą powstawać w sytuacji, gdy zadłużanie takie wymyka się spod kontroli. Dotyczy to m.in. sytuacji, gdy naruszane są zasady racjonalności ekonomicznej, czy choćby zasady zdroworozsądkowe, w tym zasada dostosowywania wydatków do możliwych wpływów pieniężnych, ale także sytuacji, gdy wyczerpują się możliwości uzyskiwania pożyczek chwilówkowych.

Powstaje wobec tego pytanie, dlaczego skądinąd użyteczne, zasadne ekonomicznie i społecznie narzędzie, jakim są pożyczki chwilówkowe, w niesprzyjających okolicznościach mogą się stawać ciężarem niemożliwym do udźwignięcia przez dłużników, którzy mimo to brną w dalsze zadłużanie się, narażając pożyczkodawców/wierzycieli na ryzyko strat. Zarazem rodzi to pytanie o narzędzia przeciwdziałania tego typu niepożądanym zjawiskom. Przedstawione w tym rozdziale studia literatury przedmiotu i analizy empiryczne zostały ukierunkowane na wyjaśnienie tych kwestii. W warstwie teoretycznej służyły temu odniesienia do dorobku ekonomii behawioralnej, natomiast w warstwie empirycznej – odniesienia do cech systemu społeczno-gospodarczego, w tym regulacyjnych funkcji państwa. Kwestie te przedstawiane są na tle ilościowych charakterystyk zadłużenia w ujęciu globalnym i krajowym.

9.1. Narastanie długów jako globalny problem kryzysogeny – wybrane informacje i statystyki

Analizy dotyczące kondycji gospodarki globalnej wskazują na szereg zagrożeń i nieprawidłowości. Wśród nich na czołowe miejsce wysuwa się problem narastania zadłużenia w skali globalnej i w wielu krajach. Na to nakładają się rozmaite asymetrie w sytuacji społeczno-gospodarczej w różnych regionach świata, różnych krajach i grupach społecznych. Jednym z najbardziej spektakularnych przejawów takich asymetrii we współczesnym świecie są narastające nierówności społeczne – z jednej strony rozległy zakres ubóstwa i wykluczenia społecznego oraz utrzymujące się obszary głodu, dotyczącego około miliarda ludności świata, a z drugiej strony, nasilające się przejawy aroganckiej rozrzutności i marnotrawstwa w bogatym świecie gospodarki nadmiaru. Nakładają się na to zjawiska anomii, czyli chaosu w systemie wartości. Te niekorzystne zjawiska pozostają w sprzeczności z teorią ekonomii jako nauki społecznej i teoretycznej podstawy działalności gospodarczej, nauki, która z definicji powinna być zorientowana na racjonalność i poprawę jakości życia ludzi.

Dokonujący się we współczesnym świecie i dynamizujący się postęp materialny, wyrażający się w coraz większej ofercie produkowanych wyrobów i usług

nie przekłada się w dostatecznym stopniu na poprawę jakości życia ludzi. W niektórych sferach jakość ta się pogarsza. Nawet w materialnie zasobnych krajach i społecznościach nasilają się negatywne zjawiska społeczne, takie jak pogarszające się relacje społeczne, wzrost rozmaitych szkodliwych dla zdrowia i funkcjonowania społecznego uzależnień i związanych z tym chorób, narastające syndromy samotności ludzi i poczucia braku bezpieczeństwa, terroryzm, zwiększająca się liczba samobójstw, erozja demokracji i inne. Na to nakładają się rozmaite zagrożenia ekologiczne, związane z brakiem należytej troski o ochronę środowiska naturalnego. Paradoksalnie, mimo rozwoju nauki i nowoczesnych technologii nie udaje się tych niekorzystnych zjawisk w satysfakcjonującym stopniu ograniczać. Dzieje się tak pomimo że dokonująca się rewolucja cyfrowa stwarza nowe możliwości rozwoju społeczno-gospodarczego. Dzięki Internetowi stają się dostępne, nieznane wcześniej, możliwości globalnej, pełnej wizualizacji modeli stylu życia społeczno-gospodarczego, w tym modeli konsumpcji. Modele kształtowane przez bogatsze kraje i grupy społeczne szybko znajdują naśladowców, co przejawia się m.in. w narastaniu konsumpcjonizmu i związanych z tym poszukiwaniach źródeł jego finansowania. W warunkach szybkiego rozwoju sektora finansowego, i to w skali globalnej, źródła te stają się coraz bardziej dostępne i urozmaicone. Tworzy to sprzyjające podłoże dla wzrostu zadłużenia osób fizycznych i prawnych. Pożyczki i kredyty, jeśli zaciągane racjonalnie, stają się dźwignią finansową, umożliwiającą osobom fizycznym poprawę jakości życia, zaś osobom prawnym podnoszenie efektywności działalności. Jednak jak wykazuje praktyka, nie zawsze tak się dzieje i nierzadko zaciąganie długów rozmija się z racjonalnością.

Na rosnące przejawy nieracjonalności podejmowanych przez ludzi decyzji zwracał uwagę amerykański psycholog i filozof Erich Fromm, który już w latach 60. minionego wieku skłaniał się ku stwierdzeniu, że „człowiek XX wieku to przykład poronienia”¹. Uczony ten zadawał pytanie: co się stało, że wszystko najwyraźniej zaczęło się psuć? Wskazywał, że: „Człowiek stał się zbieraczem i użytkownikiem. Coraz bardziej centralnym doświadczeniem życia stało się *posiadam i używam*, coraz mniej *jestem*. Środki – czyli dobra materialne (...) – stały się w ten sposób celem. Wcześniej człowiek dążył do pozyskiwania środków, służących lepszemu życiu, odpowiadającego ludzkiej godności”². Zatem „Człowiek umarł, niech żyją rzeczy”³. Niekorzystne trendy trafnie odzwierciedla też opinia Alberta Einsteina, który już w 1946 r. stwierdził: „Jestem przekonany, że przerażający upadek moralności, jakiego jesteśmy świadkami w dzisiejszych czasach, jest rezultatem

¹ E. Fromm, *O byciu człowiekiem*, Vis-a-Vis Etiuda, Kraków, 2013.

² Ibidem, s. 20.

³ Ibidem, s. 26.

mechanizacji i dehumanizacji naszego życia – zgubnych produktów ubocznych mentalności naukowo-technicznej. *Nostra Culpa!*⁴.

Współczesny świat z jego rozlicznymi dysfunkcjami i asymetrami potwierdza słuszność takich opinii, zaś kwintesencją tych dysfunkcji staje się narastanie zadłużenia w skali globalnej i w większości krajów. Narastanie to dotyczy zarówno długów publicznych, jak i długów osób prawnych oraz fizycznych.

Z danych i szacunków waszyngtońskiego Institute of International Finance (IIF) wynika, że łączne światowe zadłużenie publiczne i prywatne, zadłużenie sektora finansowego i niefinansowego, w tym zadłużenie gospodarstw domowych, na koniec 2017 r. wynosiło 237 bln USD i wzrosło w ciągu roku nominalnie o 21 bln USD, czyli o prawie 10% (9,72%). Od początku XXI w. dług światowy niemal się potroił, sięgając prawie trzykrotności światowego PKB (tab. 9.1)⁵.

Tabela 9.1. Światowy dług publiczny i prywatny (stan na koniec roku)

Wyszczególnienie	Sektor niefinansowy (bln USD)	Dług całkowity (bln USD)
2001	62	86
2005	113	167
2015	156	209
2016	163	216
2017	178	237
Dynamika 2001 = 100%	287,1%	275,6%

Źródło: IIF Quarterly Global Debt Monitor (GDM) – Slide Deck – Thursday, May 17, 2018, https://www.iif.com/system/files/iif_gdm_may_2018.pdf (30.05.2018).

Narastanie światowego zadłużenia traktowane jest jako jeden z fundamentalnych elementów kryzysowej multiplikacji. Problem ten w różnym wymiarze występuje niemal we wszystkich krajach świata. Charakterystyczne przy tym jest szybko rosnące obciążenie gospodarstw domowych długiem, czemu w ostatnich latach sprzyja utrzymujące się w wielu krajach relatywnie niskie oprocentowanie kredytów. Dotyczy to głównych gospodarek świata i krajów bogatych wysoko rozwiniętych. W bogatych krajach wskaźnik ten rzadko utrzymuje się poniżej 50% rozporządzalnych dochodów.

Także w Polsce zadłużenie szybko narasta, choć jego poziom w relacji do PKB jest znacznie niższy w porównaniu ze średnim poziomem światowym (tab. 9.2). Szybki wzrost zadłużenia dotyczy także zadłużenia zagranicznego. Pod koniec roku

⁴ List Alberta Einsteina do Ottona Juliusburgera, z 11.04.1946, cyt. za: A. Calaprice, *Einstein w cytatach pełne wydanie*, Poltext, Warszawa 2014, s. 373.

⁵ IIF Quarterly Global Debt Monitor – Slide Deck – Thursday, May 17, 2018, https://www.iif.com/system/files/iif_gdm_may_2018.pdf (30.05.2018).

2017 zadłużenie zagraniczne Polski przekroczyło 378 mld USD i w porównaniu z 2016 r. wzrosło z poziomu ponad 337 mld USD, czyli o ponad 12%⁶. W roku 2004 (tj. w roku wejścia Polski do UE) zadłużenie zagraniczne Polski wynosiło 130 mld USD, co oznacza, że w latach 2004–2017 nastąpił ponad 2,5-krotny wzrost tego zadłużenia⁷. Zarazem jednak zarówno relacja długu publicznego, jak i prywatnego do PKB jest w Polsce znacznie korzystniejsza, tj. niższa w porównaniu ze średnim poziomem w świecie i w krajach UE (tab. 9.2).

Tabela 9.2. Dług publiczny i prywatny, w tym zadłużenie gospodarstw domowych w relacji do dochodów

	2006	2008	2015	2016	2017
Dług publiczny w relacji do PKB					
Kraje UE (19 krajów)	67,4	68,7	89,9	89,0	86,7
Kraje UE (28 krajów)	60,1	60,8	84,5	84,5	84,5
Polska	46,9	46,3	51,1	54,2	50,6
Polska – łączne zadłużenie przedsiębiorstw i gospodarstw domowych w relacji do PKB (%)	47,6	67,3	78,9	81,6	76,4
Zadłużenie gospodarstw domowych w relacji do ich rozporządzalnych dochodów (%)					
Kraje UE (19 krajów)	90,74	94,16	93,71	93,32	93,60
Polska	28,12	47,00	60,26	59,96	
Oszczędności gospodarstw domowych w relacji do ich rozporządzalnych dochodów (%)					
Kraje UE (19 krajów)	b.d.	13,01	12,42	12,21	11,90
Kraje UE (wg bieżącego składu)		11,19	10,89	10,82	9,97
Polska	b.d.	3,34	2,30	4,36	
Inwestycje gospodarstw domowych w relacji do ich rozporządzalnych dochodów					
Kraje UE (19 krajów)	11,23	10,81	8,20	8,46	8,76
Kraje UE (28 krajów)	10,02	9,67	7,51	7,81	8,13
Polska	8,03	9,12	7,70	7,25	b.d.

Niejednorodne okresy, których dotyczą dane, wynikają z luk statystycznych.

Źródło: *Gross debt-to-income ratio of households*, Eurostat, <http://ec.europa.eu/eurostat/tgm/table.do?sessionid=4NXBNivyrBKRK340mw8IUxofT9w27DnWEVYjrcx0sMUqQ18EVuX2!1989877910?tab=table&plugin=0&language=en&pcode=tec00104> (30.05.2018); *Key indicator*, Eurostat, 28.05.2018, http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?dataset=nasa_10_ki&lang=en (30.05.2018); *Private sector debt, consolidated – % of GDP*, Eurostat, <http://ec.europa.eu/eurostat/tgm/table.do?tab=table&init=1&language=en&pcode=tipspd20&plugin=1> (30.05.2018); *Household investment rate*, Eurostat, <http://ec.europa.eu/eurostat/tgm/table.do?tab=table&init=1&language=en&pcode=tec00098&plugin=1> (30.05.2018).

⁶ W przeliczeniu na euro zadłużenie zagraniczne w roku 2017 wynosiło prawie 316 mld, co oznacza spadek w porównaniu z 2016 r., kiedy sięgnęło prawie 319 mld euro – *Statystyka bilansu płatniczego. Zadłużenie zagraniczne Polski*, NBP, <http://www.nbp.pl/home.aspx?f=/statystyka/zadluz.html> (30.05.2018).

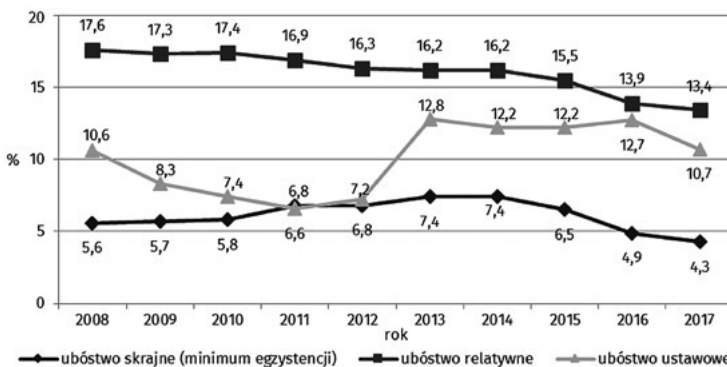
⁷ Ibidem.

Choć ogólny statystyczny obraz zadłużenia Polski na tle globalnym i w porównaniu ze średnimi wskaźnikami zadłużenia dotyczącymi UE jest relatywnie korzystny, to jednak szczegółowe analizy danych statystycznych wskazują na niekorzystne trendy krajowe. Dotyczy to przede wszystkim wysokiej dynamiki zadłużenia zagranicznego oraz zatorów płatniczych, czyli narastających problemów z terminową spłatą zadłużenia krajowego. Nakłada się na to wysoka dynamika zadłużenia gospodarstw domowych. Obciążenie tych gospodarstw długiem wzrosło w Polsce w latach 2006–2016 ponad dwukrotnie w relacji do dysponowanych przez te gospodarstwa dochodów. W 2006 r. długi gospodarstw domowych stanowiły ponad 28% ich dochodów, natomiast już w 2016 r. wzrosły 60% (tab. 9.2). Choć jest to poziom wciąż znacznie niższy w porównaniu ze średnim poziomem w krajach UE, gdzie przekraczał 93%, to zarazem znacznie mniej korzystna jest sytuacja pod względem poziomu oszczędności. Poziom ten w Polsce w relacji do rozporządzalnych dochodów przez wiele lat był kilkakrotnie niższy aniżeli średni poziom w UE. Choć w roku 2016 w Polsce nastąpił wzrost tego wskaźnika z 2,3 do 4,36%, to nadal jest to poziom znacznie niższy aniżeli średni poziom w krajach UE, wynoszący około 10%. Taka sytuacja utrzymuje się, mimo że w przeciwieństwie do poprawy poziomu oszczędności gospodarstw domowych w Polsce, w krajach UE wyraźnie jest niekorzystny spadkowy trend kształtowania się tego wskaźnika, który w 2017 r. spadł do poziomu 9,97% (UE 28). Przy tym w niektórych krajach UE wskaźnik ten jest znacznie wyższy od poziomu średniego. Dotyczy to przede wszystkim krajów bogatszych, m.in. Luksemburga, Szwecji i Niemiec. W krajach tych stopa oszczędności gospodarstw w relacji do rozporządzalnych dochodów oscyluje wokół 20%. Zarazem w krajach UE niekorzystny jest trend zmian ponoszonych przez gospodarstwa domowe inwestycji w relacji do rozporządzalnych przez te gospodarstwa dochodów. Wskaźnik ten obniża się, co wskazuje, że większa część rosnącego zadłużenia kierowana jest na konsumpcję. Dotyczy to także Polski, gdzie zadłużenie gospodarstw domowych w relacji do rozporządzalnych przez nie dochodów rośnie, podczas gdy relacja inwestycji do tych dochodów jest niższa aniżeli średni poziom w UE, a w dodatku obniża się. I zaledwie słabym pocieszeniem może być to, że rozpiętości między poziomem wskaźnika inwestycji w Polsce a średnim poziomem w UE są mniejsze aniżeli rozpiętości dotyczące oszczędności (zwłaszcza zważywszy na efekt bazy, czyli wyższy średni poziom dochodów w UE). Nie zmienia to obrazu swego rodzaju prokonsumpcyjnego modelu zadłużania się gospodarstw domowych w Polsce, co może wynikać przede wszystkim z tego, że Polska jest krajem „doganiającym” bogatsze kraje, ale też można to uznać za symptom narastania konsumpcjonizmu. Takie cechy zadłużania się gospodarstw domowych w Polsce wynikają z wielu

przyczyn, w tym przede wszystkim z relatywnie niskiego poziomu dochodów tych gospodarstw. Nawiązując do prawa Engla można stwierdzić, że im niższy poziom dochodów, tym relatywnie większa ich część przeznaczana jest na tzw. dobra pierwszego rzędu, dobra elementarne. Niskie dochody gospodarstw domowych stanowią przy tym barierę zarówno wzrostu oszczędności, jak i inwestowania. Choć w Polsce od 2015 r. dochody gospodarstw domowych wyraźnie się zwiększyły, to wciąż ich poziom jest relatywnie niski, zwłaszcza w porównaniu z bogatszymi krajami UE. Jak wynika z danych GUS, zarówno w 2016 r., jak i w 2017 r. wyraźna jest jednak poprawa sytuacji materialnej gospodarstw domowych w Polsce. Poziom przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego na osobę w 2017 r. wyniósł 1598 zł i był realnie wyższy o 6,3% od dochodu z roku 2016. Przeciętne miesięczne wydatki w gospodarstwach domowych na osobę osiągnęły w 2017 r. wartość 1176 zł i były realnie wyższe o 1,9% od wydatków z 2016 r. Wydatki na towary i usługi konsumpcyjne wyniosły średnio 1127 zł i były realnie wyższe o 2,1% w stosunku do 2016 r.⁸ Zatem dynamika wydatków konsumpcyjnych była wyższa od dynamiki wydatków ogółem.

Mimo wyraźnej poprawy dochodów gospodarstw domowych wciąż jeszcze w Polsce występują obszary ubóstwa. Według danych GUS, w 2016 r. skrajnie ubodzy stanowili 4,9%, a rok wcześniej 6,5% liczby ludności ogółem (wykres 9.1).

Wykres 9.1. Zasięg ubóstwa w Polsce w latach 2008–2017 według przyjętych w danym roku granic ubóstwa (w % w stosunku do liczby osób w gospodarstwach domowych)



Zasięg (stopa) ubóstwa – odsetek osób w gospodarstwach domowych, w których poziom wydatków (w tym wartość artykułów otrzymanych bezpłatnie i spożycia naturalnego) był niższy od przyjętej granicy ubóstwa.

Źródło: *Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2017 r.*, GUS, Warszawa 2018, s. 3.

⁸ *Sytuacja gospodarstw domowych w 2017 r. w świetle wyników badania budżetów gospodarstw domowych*, GUS, Warszawa 2018.

Z danych GUS wynika, że w 2017 r. w Polsce zmniejszyła się liczba osób dotkniętych deprawacją materialną (z 8,1% do 6,7%). Zaś wskaźnik zagrożenia ubóstwem i wykluczeniem społecznym (czyli wiodący wskaźnik w monitoringu realizacji *Strategii Europa 2020* w zakresie ubóstwa) spadł z 30,5% w 2008 r. do 23,4% w 2015 r. i do 21,9% w 2016 r.⁹ Jednak graniczne poziomy dochodów stanowiące kryterium wyznaczania przedziałów ubóstwa w Polsce wciąż są relatywnie niskie, choć rosną (tab. 9.3).

Tabela 9.3. Granice ubóstwa dla wybranych typów gospodarstw w latach 2014–2017^a

Wyszczególnienie	Gospodarstwa jednoosobowe				Gospodarstwa czteroosobowe (2 osoby dorosłe + 2 dzieci do lat 14)			
	2014	2015	2016	2017	2014	2015	2016	2017
Granice ubóstwa:	w zł							
Skrajnego (minimum egzystencji)	540	545	550	582	1458	1472	1486	1571
Relatywnego	713	734	770	799	1926	1982	2080	2157
Ustawowego ^b	542	634	634	634	1824	2056	2056	2056

^a Poziom granic w IV kwartale.

^b Dla osoby samotnie gospodarującej próg ubóstwa wynosił: od października 2012 r. do września 2015 r. – 542 zł, a od października 2015 r. – 634 zł. Dla osoby w gospodarstwie wieloosobowym próg ubóstwa wynosił: od października 2012 r. do września 2015 r. – 456 zł, a od października 2015 r. – 514 zł.

Źródło: *Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2017 r.*, GUS, Warszawa 2018, s. 9.

Wskaźniki ubóstwa wciąż są wysokie, i to mimo że Polska wyróżnia się w UE największym postępem w przeciwdziałaniu temu zjawisku. Choć wskaźniki ubóstwa w Polsce się poprawiają, to jednak wciąż co najmniej co piąty mieszkaniec Polski zagrożony jest ryzykiem ubóstwa i wykluczenia społecznego. Dla grup społecznych obarczonych takim ryzykiem pożyczki chwilówkowe stają się nie-rzadko jedynym rozwiązaniem materialnych i życiowych problemów. Zarazem jednak ryzyko ubóstwa może przekładać się na ryzyko nieterminowego spłacania pożyczek, co z kolei na zasadzie efektu domina może skutkować zatorami płatniczymi w różnych sferach życia społeczno-gospodarczego. Jak wykazuje praktyka, do pożyczek chwilówkowych uciekają się nie tylko osoby fizyczne, ale i prawne. Świadczy o tym m.in. przypadek jednej z najbardziej zadłużonej gminy w kraju,

⁹ *Polska na pierwszym miejscu w UE w walce z ubóstwem*, Eurostat, 16.10.2017, <http://www.pap.pl/aktualnosci/news,1126693,eurostat-polska-na-pierwszym-miejscu-w-ue-w-walce-z-ubostwem.html> (29.05.2018).

zaciągającej także pożyczki chwilówkowe¹⁰. Nie jest to jedyny przypadek. Według bowiem danych regionalnych izb obrachunkowych i Ministerstwa Finansów, na koniec grudnia 2016 r. w podmiotach niebędących bankami, lecz działających na rynku finansowym (tzw. parabanki) zadłużonych było 38 jednostek samorządu terytorialnego. Kwota długu wynosiła 164,2 mln zł¹¹.

Dane te świadczą o złożoności problematyki pożyczek chwilówkowych – ich użyteczności, ale jednocześnie sygnalizują związane z takim długami ryzyko, zarówno po stronie oferentów takich pożyczek, jak i korzystających z nich dłużników. Zarazem pożyczki chwilówkowe mogą w wielu przypadkach stanowić ilustrację trafności tez ekonomii behawioralnej, negującej zasadę *homo oeconomicus*.

9.2. Pożyczki chwilówkowe a ekonomia behawioralna.

Homo oeconomicus nie istnieje(?)

Ekonomia behawioralna to nurt, który rozwija się na gruncie krytyki i wykazywania odrealnienia jednego z fundamentalnych, przyjmowanych w ekonomii neoklasycznej, założeń (uproszczeń) o nieomyślności, niezawodności mechanizmów wolnego rynku i racjonalności jako zasadach podejmowania przez ludzi decyzji, założenia o *homo oeconomicus*. Zwraca na to uwagę m.in. szwajcarski historyk gospodarczy Gilbert Rist, który zauważa, iż „większość ekonomistów uznaje, że autonomiczny i racjonalny »homo oeconomicus« jest fikcją. Trzeba im to przyznać. A jednak jego upiór nieustannie powraca i nie przestaje nawiedzać wyobraźni ekonomicznej”¹².

Ekonomia behawioralna to nurt teoretyczny w ekonomii, ukierunkowany na łączenie psychologii i ekonomii w kontekście racjonalizacji podejmowanych przez ludzi decyzji ekonomicznych. Nurt ten stopniowo umacnia swą pozycję w teorii ekonomii, zyskując zainteresowanie coraz większej rzeszy naukowców i kreatorów życia społeczno-gospodarczego. Laureat Nagrody Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie nauk ekonomicznych z 2013 r., amerykański ekonomista Robert J. Shiller, jeden z przedstawicieli tego nurtu, podkreśla, że

¹⁰ M. Kicka, *Zadłużenie gmin. Dane Ministerstwa Finansów o zadłużeniu poszczególnych gmin*, 21.12.2017, http://samorzad.pap.pl/depesze/wiadomosci_pap/179893/ (30.04.2018). Ta gmina ma największe długi w Polsce, brała nawet chwilówki. Teraz wójt prosi internautów o zbiorke 3,3 mln zł.

¹¹ *Samorzady są zadłużone w parabankach na ponad 164 mln złotych*, MF, „Gazeta Prawna”, 4 kwietnia 2017, <http://serwisy.gazetaprawna.pl/samorzad/artykuly/1032646,samorzady-sa-zadluzone-w-parabankach-ustawa.html> (30.04.2018).

¹² G. Rist, *Urojenia ekonomii*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2015, s. 57.

dotychczas przyznano noblowskie wyróżnienie już wielu osobom, które można zaliczyć do ekonomistów behawioralnych. Shiller wymienia tu poza własną osobą wcześniejszych noblistów: George'a Akerlofa, Roberta Fogela, Daniela Kahnemana, Elinor Ostrom. Po dołączeniu do tej listy noblisty z 2017 r. tj. Richarda H. Thalera, obecnie stanowi to około 6% wszystkich „ekonomicznych Nobli”, jakie kiedykolwiek przyznano¹³. Istnieją przy tym merytoryczne podstawy, aby wskazaną przez Shillera listę noblistów behawioralnych poszerzyć o kilka dodatkowych nazwisk. Z pewnością można tu dołączyć trzech ekonomistów z USA, w tym nagrodzonego w 1992 r. Gary Beckera (1930–2014) – „for having extended the domain of microeconomic analysis to a wide range of human behaviour and interaction, including non-market behaviour” oraz nagrodzonych w 2000 r. Jamesa J. Heckmana i Daniela L. McFaddena za „development of methods of statistical analysis of individual and household behavior”. Przy tym, choć wyraźny i postępujący wzrost zainteresowania ekonomią behawioralną zauważalny jest mniej więcej od czterech dekad, to załóżki tego nurtu można zidentyfikować znacznie wcześniej, począwszy od dzieł Adama Smitha (1723–1790). Już sam tytuł (ale i treści) pierwszego, opublikowanego w 1759 r., dzieła tego intelektualnego ojca ekonomii klasycznej i klasycznego liberalizmu, pt. *Teoria uczuć moralnych*, ma wyraźne zabarwienie behawioralne, niestety, w XIX i XX w., zignorowane w ekonomii neoklasycznej. Już zatem w publikacjach Adama Smitha występują odniesienia nie tylko do racjonalności ekonomicznej, ale do emocji, uczuć i rozmaitych systemów wartości wyznawanych przez ludzi.

Kwestie te podejmowane są także w badaniach prowadzonych przez Richarda H. Thalera, który kwestionuje założenie o *homo oeconomicus* i stwierdza wręcz: „Jeśli zajrzycie do podręczników ekonomii, dowiedcie się, że *homo oeconomicus* potrafi myśleć jak Albert Einstein, ma pamięć jak BM's Big Blue i silną wolę jak Mahatma Gandhi. Naprawdę. Ludzie, których znamy, tacy jednak nie są. Nie są *homo oeconomicus*, lecz *homo sapiens*”¹⁴.

¹³ R.J. Shiller, *Richard Thaler is a Controversial Nobel Prize Winner – but a deserving one*, 11.10.2017, <https://www.theguardian.com/world/2017/oct/11/richard-thaler-nobel-prize-winner-behavioural-economics> (30.04.2018).

¹⁴ Cytat ten pochodzi z książki napisanej przez Thalera we współautorstwie: R.H. Thaler, C.R. Sunstein C.R., *Impuls. Jak podejmować właściwe decyzje dotyczące dobrobytu i szczęścia*, Zysk i S-ka, Poznań 2012, s. 7. Takie podejście, kwestionujące założenie ekonomii neoklasycznej o *homo oeconomicus*, oraz badawczy upór Thalera doprowadziły go na szczyty dokonań naukowych, co zostało wyeksponowane w przedstawionym przez Komitet Noblowski uzasadnieniu przyznania temu ekonomistcie Nagrody im. Alfreda Nobla (i to mimo wyraźnego dystansowania się wielu uznanych naukowców do behawioralnego nurtu w ekonomii).

W uzasadnieniu nagrody dla Richarda Thalera Komitet Noblowski wskazał przede wszystkim na charakterystyczne dla prowadzonych przez Thalera badań integrowanie dorobku nauk ekonomicznych i psychologii. Znajduje to odzwierciedlenie już w samym tytule ogłoszonego przez Komitet Noblowski uzasadnienia nagrody: „Richard H. Thaler: Integrating Economics with Psychology”. Przy tym podkreślany jest w związku z tym aspekt większego realizmu w formułowaniu założeń badawczych. W noblowskim uzasadnieniu eksponowane są następujące obszary badań prowadzonych przez Thalera¹⁵:

- ograniczona racjonalność i ograniczenia poznawcze (*limited rationality*),
- preferencje społeczne (*social preferences*),
- niedostatki samokontroli (*lack of self-control*).

Zarazem Komitet Noblowski zwraca uwagę na oryginalną Thalerowską koncepcję libertariańskiego paternalizmu, w tym kreowania impulsów służących racjonalizacji decyzji podejmowanych przez ludzi, mimo charakteryzujących ich ograniczeń racjonalności i samokontroli, ale bez ograniczania swobody wyboru. Wiąże się z tym kwestia architektury wyboru, czyli tworzenia rozwiązań, impulsów sprzyjających wyborowi racjonalnych decyzji.

Prowadzane przez Thalera badania dotyczące ograniczonej racjonalności stały się podstawą sformułowania koncepcji tzw. rachunkowości mentalnej, wyjaśniającej, w jaki sposób ludzie upraszczają podejmowanie decyzji finansowych, tworząc oddzielne konta w swoich umysłach, koncentrując się na wąskim wpływie każdej indywidualnej decyzji, a nie na jej ogólnym efekcie, ryzyku czy racjonalności. Zidentyfikował również związek między awersją do strat a efektem posiadania. Thaler jako współtwórca finansów behawioralnych badał, w jaki sposób ograniczenia poznawcze wpływają na decyzje finansowe. Wyjaśniając kwestie rachunkowości mentalnej (wraz z Sunsteinem) czyni to na przykładzie sytuacji, w jakiej przed laty znaleźli się dwaj wówczas zaprzyjaźnieni ze sobą, a obecnie bardzo znani aktorzy – Gene Hackman i Dustin Hoffman. Kiedy jeszcze nie byli sławni, często brakowało im pieniędzy. Hackman przyszedł do mieszkania Hoffmana, a ten poprosił go o pożyczkę. Hackman zgodził się, ale potem wszedł do kuchni Hoffmana, gdzie na ladzie stało kilka dużych słoików pełnych pieniędzy. Na jednym z nich była naklejka „Emerytura”, na drugim „Rachunki” i tak dalej.

¹⁵ *Scientific Background on the Sveriges Riksbank Prize in Economic Sciences in Memory of Alfred Nobel 2017 – Richard H. Thaler: Integrating Economics with Psychology*, the Committee for the Prize in Economic Sciences in Memory of Alfred Nobel, the Royal Swedish Academy of Sciences, 9.10.2017, https://www.nobelprize.org/nobel_prizes/economic-sciences/laureates/2017/advanced-economicsciences2017.pdf (30.04.2018).

Hackman spytał, po co Hoffmanowi pożyczka, skoro w słojach ma tyle pieniędzy. Wtedy Hofman wskazał na pusty słoik z napisem „Żywność”¹⁶.

Behawioralne badania nad preferencjami społecznymi, zarówno teoretyczne, jak i empiryczne, ukierunkowane są m.in. na priorytety decyzyjne w kontekście uczciwości i poczucia sprawiedliwości. W ramach badań eksperymentalnych Thaler analizował stosunek do uczciwości w różnych grupach społecznych na całym świecie i wpływ tego na funkcjonowanie rynku, w tym decyzje finansowe.

W badaniach ludzi, których cechuje niedostatek samokontroli, Thaler identyfikuje konflikty między potrzebami, ale i pokusami oraz decyzjami bieżącymi a długoterminowymi planami m.in. oszczędnościowymi, emerytalnymi. Wykazuje jak poprzez odpowiednie impulsy (szturchańce, *Nudge* – termin używany przez Thalera) można temu zapobiegać. Dzięki temu rzucił też nowe światło na to, dlaczego np. postanowienia noworoczne są tak trudne do dotrzymania, ale też dlaczego tak często podejmowane są decyzje finansowe, w tym pożyczkowe, obarczone nadmiernym ryzykiem niespłacalności i/lub ryzykiem asymetrycznie wysokich kosztów, w tym kosztów odsetkowych.

Nobel dla Thalera przyznany został w sytuacji, gdy coraz częściej cele zakładane w polityce społeczno-gospodarczej okazują się trudne do zrealizowania, m.in. ze względu na niewłaściwie dobrane bodźce i niewłaściwą „architekturę wyboru”, której kreatorem jest nie tylko państwo, ale i rozmaite instytucje. Identyfikowane i badane przez Thalera zjawiska (tj. ograniczona racjonalność i ograniczenia poznawcze, preferencje społeczne oraz niedostatki samokontroli) korespondują wprost z uwarunkowaniami i motywami towarzyszącymi zaciąganiu pożyczek chwilówkowych (choć oczywiście nie tylko takim decyzjom).

Badania i dane statystyczne na ten temat wskazują, że nie zawsze wiedza osób zaciągających pożyczki chwilówkowe jest dostateczna dla rozpoznania związanego z tym ryzyka i następstw, zaś decyzje pożyczkowe nierzadko zdominowane są właśnie przez przyjmowane przez pożyczkobiorców priorytety, czemu towarzyszy niedostateczny poziom samokontroli. Choć nie w każdym przypadku pożyczek chwilówkowych wszystkie wymienione kwestie występują łącznie, to jednak zawsze występuje przynajmniej jedna z nich, stanowiąc podłoże podejmowanych decyzji pożyczkowych. Tym bardziej uzasadniony staje się w takich warunkach Thalerowski postulat libertariańskiego paternalizmu¹⁷.

¹⁶ R.H. Thaler, C.R. Sunstein, *Impuls...*, op.cit., s. 68.

¹⁷ Szerzej na ten temat w: E. Mączyńska, *Richard H. Thaler – Nobel z ekonomii – 2017 r. Ekonomia z życia wzięta*, „Ekonomista” 2018, nr 2.

Tezy dotyczące ekonomicznych zachowań ludzi Thaler wraz z Sunsteinem eksponuje najbardziej kompleksowo w książce *Impuls* (z symptomatycznym podtytułem *Jak podejmować właściwe decyzje dotyczące dobrobytu i szczęścia*). Thaler możliwości takie upatruje w rekomendowanych przez niego działaniach – *szturchniach* na rzecz pożądanych rozwiązań, m.in. w obszarze edukacji, w tym finansowej, i ochrony zdrowia. W ostatnim podrozdziale tej książki, zatytułowanym: *Prawdziwa trzecia droga*, autorzy książki piszą: „W książce wyraziliśmy dwa główne stwierdzenia. Pierwsze, że pozornie drobne cechy sytuacji społecznych mogą mieć ogromny wpływ na zachowanie ludzi. Wszędzie obecne są zachęty albo przynaglenia, nawet jeśli ich nie widzimy. Architektura wyboru, zarówno ta zła, jak i ta dobra, obejmuje wszystko, jest nieunikniona i wywiera wielki wpływ na nasze decyzje. Drugie twierdzenie jest takie, że libertariański paternalizm to nie oksymoron. Architekci wyboru mogą kultywować wolność wyboru, jednocześnie zachęcając ludzi do pójścia w kierunku, który poprawi ich życie”¹⁸.

Stawiane w badaniach pytanie, *jak podejmować właściwe decyzje dotyczące dobrobytu i szczęścia*, wprost wpisuje się w problematykę racjonalizacji decyzji pożyczkowych. W sytuacji występowania w skali globalnej kryzysogenego czynnika, jakim jest narastanie długów, kwestia zachowań uczestników rynku, w tym zachowań konsumenckich i roli państwa w kształtowaniu warunków racjonalności tych zachowań, staje się kwestią fundamentalną. Thaler i Sunstein wyrażają nadzieję, że ich podejście może służyć jako „realny wspólny grunt w naszym niepotrzebnie spolaryzowanym społeczeństwie”¹⁹. Ustosunkowują się także do wielce złożonej kwestii roli państwa we współczesnej gospodarce, przestrzegając, że „istnieje jednak subtelna różnica między bezmyślnym sprzeciwem wobec wszystkich »interwencji rządu« jako takich, a sensownym twierdzeniem, że kiedy rządy interweniują, powinny to robić w sposób, który wspiera wolność wyboru”²⁰. Ponadto autorzy ci podkreślają, że „podobnie jak sektor prywatny, także urzędnicy państwowi mogą ponaglać ludzi do pójścia w kierunku, który poprawi ich życie, jednocześnie kładąc nacisk, że ostateczny wybór należy do jednostek, a nie do państwa”²¹. Wskazuje to zarazem na rolę kreowania przez państwo i inne instytucje „architektury wyboru”. Zarazem jednak w odniesieniu do koncepcji Thalera formułowane są zarzuty, że proponowany przez niego system impulsów i kształtowanie architektury wyboru umocni pozycję instytucji

¹⁸ R.H. Thaler, C.R. Sunstein, *Impuls...*, op.cit., s. 295.

¹⁹ Ibidem, s. 285–286.

²⁰ Ibidem, s. 286.

²¹ Ibidem, s. 297.

kreujących tę architekturę, w tym instytucji państwa, umocni asymetrycznie i na niekorzyść pozycji indywidualnych osób²². Z pewnością nie da się tego wykluczyć, co dodatkowo podkreśla złożoność tej kwestii.

9.3. Pożyczki chwilówkowe – kreowanie „architektury wyboru”

Pożyczki chwilówkowe stanowią ważne i społecznie użyteczne narzędzie rozwiązywania problemów finansowych pożyczkobiorców, rozwiązywania problemów mających cechy krótkoterminowości, czyli możliwych do racjonalnego rozwiązania w krótkim okresie. Owa racjonalność ma tu fundamentalne znaczenie i rozumiana jest jako możliwość spłaty pożyczki i wykorzystania jej w sposób zgodny z regułami prakseologii, czyli racjonalnego działania, szczegółowo przedstawionych m.in. przez wybitnego polskiego filozofa Tadeusza Kotarbińskiego²³. Zasada racjonalnego gospodarowania sprowadza się do prakseologicznego podejścia, wyrażającego się w alternatywie, zgodnie z którą podejmowane decyzje powinny prowadzić albo do maksymalizacji efektów przy założonym, ustalonym poziomie nakładów, albo do minimalizacji nakładów na realizację zakładanych efektów. Ze względu na sygnalizowane w poprzednim punkcie bariery racjonalności, ograniczenia poznawcze, presję preferencji społecznych (np. presję preferowanego wzorca konsumpcji, czy konsumpcjonizmu) oraz niedostatki samokontroli, podejście takie w praktyce nierzadko nie jest realizowane, ustępując miejsca innym kryteriom, bodźcom i motywacjom. Dotyczy to także decyzji pożyczkowych. Jak wykazują dane empiryczne, pożyczki te, często obciążone są nadmiernym ryzykiem lub nadmiernymi, w stosunku do materialnych możliwości pożyczkobiorcy kosztami (prowizji, odsetek i in.), co w konsekwencji może prowadzić do zaburzeń w relacjach wierzyciel-dłużnik, w tym do nieterminowego spłacania pożyczek lub nawet braku możliwości ich spłacenia, co może generować narastanie zatorów płatniczych.

Zagadnienie relacji wierzyciel-dłużnik czy wiarygodności i długów, choć ma charakter specjalistyczny, ekonomiczno-prawny, to w rzeczywistości dotyczy każdego uczestnika rynku. Niemal każdy bowiem jest zarazem i wierzycielem,

²² A. Ostapiuk, *Ekonomia behawioralna nowym przełomowym narzędziem władzy i ekonomistów?*, Forsal.pl, 31.05.2015, <http://forsal.pl/artykuly/873674,ekonomia-behawioralna-nowym-przełomowym-narzedziem-wladzy-i-ekonomistow.html> (2.06.2018).

²³ T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1958.

i dłużnikiem. Pożyczki chwilówkowe zaś stanowią jedną z form relacji wierzyciel-dłużnik.

Wierzyciel to ktoś, kto wierzy, że jego prawa będą respektowane, a należne płatności będą realizowane w terminie ustalonym w pisanej bądź niepisanej umowie dotyczącej zawieranej transakcji. Okoliczności, w których każda osoba fizyczna czy prawna staje się dłużnikiem bądź wierzycielem są najrozmaitsze, a rozwijająca się gospodarka wolnorynkowa dostarcza coraz więcej okazji do zawierania umów, kontraktów, których jednym z następstw są właśnie z jednej strony wierzycielności, a z drugiej długi do spłacenia. Relacje wierzyciel-dłużnik występują w rozlicznych sytuacjach w życiu codziennym. Obciążają nas bowiem rozmaite zobowiązania dłużne np. z tytułu opłat za mieszkanie, spłat kredytów i pożyczek, opłat za energię itp. Ale zarazem jesteśmy wierzycielami banków, którym powierzamy nasze zasoby pieniężne. Stajemy się wierzycielami państwa, jeśli np. nabywamy emitowane przez nie obligacje skarbowe, ale też stajemy się dłużnikami państwa w związku z koniecznością płacenia podatków. Wierzycielami stajemy się nie tylko wobec osób prawnych, ale i fizycznych, na rzecz których wykonujemy pracę i nabywamy prawo do wypłaty wynagrodzenia. Powszechność, codzienność występowania tych relacji oznacza zarazem, że nieprawidłowości w tej sferze stanowią zagrożenie dla systemu społeczno-gospodarczego, podważając zaufanie do państwa i prawa oraz podważając zaufanie społeczne. Coraz większa złożoność życia społeczno-gospodarczego sprawia przy tym, że nierzadko wierzycielności i długi stają się przedmiotem sporów i procesów sądowych, co z kolei generuje nowe długi i wierzycielności dla stron tych procesów.

Mimo powszechności zjawiska wierzycielności i długów, kategorie te nierzadko nie są właściwie pojmowane i/lub należycie klarownie przedstawiane. Zwiększa to ryzyko nieporozumień interpretacyjnych, w tym ryzyko mylenia długów z wierzycielnościami. Nie całkiem poprawnie przy tym utożsamiane są wierzycielności z należnościami. Skoro cechą tych kategorii jest powszechność występowania w życiu społeczno-gospodarczym, to tym bardziej ważna staje się tu precyzja pojęciowa.

Według *Słownika języka polskiego*, wierzycielność to „1) uprawnienie przysługujące wierzycielowi do domagania się od dłużnika spełnienia określonego świadczenia, 2) suma pieniężna, przedmiot odpowiadające wartością tym świadczeniom”²⁴. Zaś wierzyciel to „osoba fizyczna lub prawna, u której ktoś zaciągnął

²⁴ *Wierzycielność*, <http://sjp.pwn.pl/sjp/wierzycielnosc;2536255.html> (30.05.2017).

dług²⁵. Natomiast w tymże słowniku należności definiowane są jako „kwota, którą trzeba komuś wypłacić”²⁶. Z definicji tych wynika, że wierzytelności to pojęcie prawne, zaś należności to ich finansowo-księgowy odpowiednik i składnik aktywów (majątku) podmiotów prawnych i fizycznych. Według zasad rachunkowości należności to kategoria wyłącznie pieniężna, podczas gdy wierzytelności mogą przyjmować formy pozapieniężne. Tym samym pieniężna równowartość wierzytelności to należności.

Z kolei dług to wg *Słownika języka polskiego*: „1) suma pieniędzy, którą ktoś pożyczył i musi zwrócić, 2) obowiązek dłużnika do spełnienia określonego świadczenia, 3) zobowiązanie moralne wobec kogoś”²⁷ i, odpowiednio do tego, dłużnik to: „1) osoba lub instytucja, która pożyczyła pieniądze i musi je zwrócić, 2) osoba mająca moralne zobowiązania wobec innych”²⁸. Z ekonomicznego i prawnego punktu widzenia jest to niezbyt precyzyjna definicja, albowiem zarówno wierzytelności, jak i długi nie muszą przyjmować formy pieniężnej. Wiąże się to z kategorią, jaką jest zobowiązanie. Zobowiązanie to wg *Słownika języka polskiego*: „1) to, do czego ktoś jest zobowiązany, 2) stosunek prawny pomiędzy dłużnikiem a wierzycielem”²⁹.

Precyzję definicyjną utrudnia fakt, że strony transakcji są w pewnym sensie także wobec siebie zarówno wierzycielami, jak i dłużnikami. Wierzyciel, żeby nabyć prawo wierzytelności zobowiązany jest bowiem do świadczeń na rzecz dłużnika. Dotyczy to zwłaszcza umów wzajemnych.

Kwestie wierzytelności, długu i zobowiązań reguluje przede wszystkim art. 353 Kodeksu cywilnego, a także inne artykuły:

Art. 353. § 1. Zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. § 2. Świadczenie może polegać na działaniu albo na zaniechaniu. Art. 353. 1. Strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

W kolejnych artykułach Kodeksu cywilnego regulowane są relacje między dłużnikiem i wierzycielem:

²⁵ *Wierzyciel*, <http://sjp.pwn.pl/sjp/wierzyciel;2536250.html> (20.05.2017).

²⁶ *Należność*, <http://sjp.pwn.pl/sjp/naleznos;2486402.html> (20.05.2017).

²⁷ *Dług*, <http://sjp.pwn.pl/sjp/dlug;2452541.html> (20.05.2017).

²⁸ *Dłużnik*, <http://sjp.pwn.pl/sjp/dluznik;2452614.html> (21.05.2017).

²⁹ *Zobowiązanie*, <http://sjp.pwn.pl/sjp/zobowiazanie;2547092.html> (15.05.2017).

Art. 354. § 1. Dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. § 2. W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel.

Art. 355. § 1. Dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). § 2. Należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności.

Art. 356. § 1. Wierzyciel może żądać osobistego świadczenia dłużnika tylko wtedy, gdy to wynika z treści czynności prawnej, z ustawy albo z właściwości świadczenia. § 2. Jeżeli wierzytelność pieniężna jest wymagalna, wierzyciel nie może odmówić przyjęcia świadczenia od osoby trzeciej, chociażby działała bez wiedzy dłużnika.

Art. 357. 1. Jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym³⁰.

Z regulacji tych wynika, że wierzytelność to prawo, zaś dług to ciężące na dłużniku obciążenie jako element zobowiązań. Analizy danych statystycznych, badania naukowe, raporty i inne ekspertyzy świadczą, że prawa określające relacje wierzyciel-dłużnik w Polsce nie są należycie respektowane. Choć następuje tu stopniowa poprawa, to wciąż Polskę charakteryzują rozmaite, uporczywie utrzymujące się nieprawidłowości w tym obszarze³¹. Niekorzystnie wyróżniamy się bowiem na tle innych krajów dużym zakresem i częstotliwością występowania zatorów płatniczych. Tendencje do powstawania zatorów płatniczych utrzymują się nawet w warunkach relatywnie korzystnej koniunktury gospodarczej i poprawy finansowo-ekonomicznej kondycji przedsiębiorstw. Choć od kilku lat sektor przedsiębiorstw niefinansowych w Polsce charakteryzuje systematyczny wzrost

³⁰ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (tj. DzU 1964, nr 16, poz. 93, z późn. zm.), <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19640160093> (30.05.2017).

³¹ Dane liczbowe na ten temat zostały przedstawione w „Biuletynie PTE” 2016, nr 4. Dlatego też w tym rozdziale zostaną przedstawione tylko dane uzupełniające.

zasobów płynnych aktywów, w tym inwestycji krótkoterminowych i środków pieniężnych, to wciąż w niedostatecznym stopniu przekłada się to na dyscyplinę płatniczą i płatniczą moralność³². Wciąż wiele osób fizycznych i prawnych doświadcza problemów zatorów płatniczych, czyli sytuacji, gdy długi narastają, a przy tym niespłacanie długów przez poszczególne podmioty nawarstwia się oraz wywołuje efekt zarażania i wydłużania się łańcucha niespłacanych długów. Tym samym niespłacanie długów przez kontrahentów sprawia, że mnożą się trudności płatnicze ich wierzycieli, bezskutecznie oczekujących na należne im płatności. Ten swego rodzaju efekt domina oznacza, że niespłacanie długów przez jednego kontrahenta wciąga w toń niewypłacalności inne, powiązane z nim jednostki, osoby prawne i/lub fizyczne, w tym także np. osoby zatrudnione przez niewywiązujące się ze swych zobowiązań podmioty³³.

Według definicji NBP, zator płatniczy to „sytuacja powstała wskutek skumulowania (nagromadzenia) się zadłużeń i przechodzenia ich na kolejnych powiązanych ze sobą kontrahentów”³⁴. Utrzymywanie się takiej sytuacji sprawia, że wierzyciele, którzy nie odzyskują należnych im płatności, sami popadają w niewypłacalność i nie są w stanie terminowo spłacać swoich zobowiązań wobec ich kontrahentów, w tym dostawców, pracowników, instytucji finansowych i innych. Gdy taka sytuacja utrzymuje się dłużej, zaczyna nabierać cech epidemii niespłacania długów, przenosząc się na inne jednostki, nieuchronnie zarażając kolejnych uczestników obrotu gospodarczego. Wywołuje to negatywne następstwa nie tylko ekonomiczne, ale i społeczne, w tym m.in. szczególnie groźne dla harmonijnego rozwoju społeczno-gospodarczego zjawisko erozji zaufania oraz anomii, czyli chaosu w systemie wartości społecznych. Jeśli zjawisko niespłacania lub nieterminowego spłacania długów staje się powszechne, to przestaje być oczywiste, czy jest to moralne, czy nie. Łączy się to zatem z kwestią moralności płatniczej, mierzonej wielkością niespłaconych długów i opóźnieniami w ich spłaceniu, choć niespłacanie długów nierzadko wynika z przyczyn od dłużnika niezależnych, niezawinionych (np. z przyczyn losowych lub z powodu właśnie zatorów płatniczych, pogarszającej się koniunktury czy kryzysów gospodarczych). Obecnie jednak zjawisko zatorów płatniczych występuje ze znaczną intensywnością, mimo korzystnej koniunktury

³² Z danych NBP wynika, że wolne środki pieniężne przedsiębiorstw niefinansowych przekraczają 200 mld zł. Por. *Raport o stabilności systemu finansowego*, NBP, Warszawa, czerwiec 2017, <http://www.nbp.pl/systemfinansowy/rsf062017.pdf> (10.06.2017).

³³ Szerzej na ten temat w: *Ochrona praw wierzycieli w Polsce*, red. E. Mączyńska, J. Gołaczyński, PTE, Warszawa 2017.

³⁴ *Zator płatniczy*, NBP, <https://www.nbportal.pl/sloownik/pozycje-sloownika/zator-platniczy> (30.05.2017).

gospodarczej. Zjawisko to utrzymuje się, a zagregowane statystyki wykazują zaledwie nieznaczną, dalece niedostateczną poprawę. W skrajnym przypadku zatory płatnicze mogą prowadzić do upadłości wierzycieli, o czym m.in. przekonują wyniki badań na ten temat³⁵.

O tym, że zatory płatnicze stanowią dotkliwy dla gospodarki i relacji społecznych problem, świadczą nie tylko badania naukowe, raporty eksperckie i analizy statystyczne, ale i alarmujące doniesienia medialne. Uporczywe utrzymywanie się wysokiego poziomu opóźnień w płatnościach na rzecz wierzycieli potwierdza głębsze niż tylko czysto ekonomiczno-finansowe przyczyny tego zjawiska. Niekorzystna sytuacja pod względem zaspokajania roszczeń wierzycieli pod względem terminowości spłacania długów – i to mimo względnie korzystnej koniunktury gospodarczej i niskiej inflacji – wskazuje, że problem ten ma charakter systemowy. Wynika m.in. ze słabości regulacyjnych i słabości egzekwowania prawa. W pewnym stopniu świadczy to tym samym o słabościach w funkcjonowaniu państwa³⁶.

Zjawisko niedotrzymywania umów stanowi zagrożenie dla harmonijnego funkcjonowania obrotu gospodarczego. To czynnik destrukcji porządku gospodarczego, ale też zagrożenie dla ładu społecznego. Przed wielostronnymi negatywnymi następstwami niedotrzymywania umów przestrzega m.in. węgierski ekonomista János Kornai w opracowaniu pt. *Breaking Promises, Hungarian Experience*³⁷. Wskazuje, że łamanie umów nie tylko skutkuje utratą zaufania do osób czy instytucji, które nie dotrzymują zobowiązań, ale też przekształca się w swego rodzaju spiralę czy efekt domina, prowadzący do erozji zaufania na szerszą skalę. Istotne przy tym jest, że do utraty zaufania dochodzi przeważnie dość łatwo i szybko, czasami niemalże błyskawicznie, zaś jego odzyskiwanie to długi, wieloletni, niekiedy wykraczający poza jedno pokolenie, ponadgeneracyjny proces. Utratę zaufania można porównać do swego rodzaju infekcji, która – podobnie jak w medycynie – jeśli nie przeciwdziała się jej przyczynom, może dość łatwo przekształcić się nie tylko w epidemię, ale nawet w pandemię, i to z ponadpoko-

³⁵ Także badania w ramach – charakteryzowanego w „Biuletynie PTE” 2015, nr 1 – grantu NCN, jak i inne publikacje na ten temat (zob. wykaz publikacji w końcowej części „Biuletynu”).

³⁶ Kwestie te były charakteryzowane w kontekście asymetrii makroekonomicznych w „Biuletynie PTE” 2016, nr 4. Por. m.in. E. Mączyńska, *Ochrona praw wierzycieli w kontekście makroekonomicznych asymetrii*, „Biuletyn PTE” 2016, nr 4, s. 13–25.

³⁷ J. Kornai, *Breaking promises. A Hungarian experience*, „Corvinus Economics Working Papers” 2016, no. 8, http://unipub.lib.uni-corvinus.hu/1638/7/cewp_201608.pdf (30.03.2017); por. też: E. Mączyńska, *Łamane obietnice jako syndrom nietładu instytucjonalnego*, „Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia” 2013, nr 62, s. 727–742.

leniowymi, negatywnymi konsekwencjami³⁸. Zaufanie jest bowiem swego rodzaju *smarem dla biznesu* i harmonijnego rozwoju społeczno-gospodarczego. W warunkach zaś niekruszcowego systemu pieniężnego, opartego nie na złocie, lecz na pieniądzu papierowym i w znacznym stopniu na parapieniądzu (*fiat money*), zaufanie ma znaczenie fundamentalne. Cały bowiem system pieniężny, a zatem cały krwiobieg gospodarki oparty jest właśnie na zaufaniu. Brak zaufania zakłóca, zatrzuwa ten krwiobieg, co w skrajnym przypadku (analogicznie do przypadków medycznych) może generować śmiertelne zagrożenie. Takim właśnie śmiertelnym zagrożeniem może skutkować łamanie umów i wynikających z nich zobowiązań w życiu społeczno-gospodarczym. W skrajnym przypadku może bowiem prowadzić do upadłości przedsiębiorstw czy też upadłości konsumenckiej. W dodatku ekonomiczne skutki łamania umów to tylko wierzchołek góry lodowej. Znacznie bardziej niebezpieczne i destrukcyjne bywają następstwa społeczne. Jak dowodzi Kornai, nawet – z pozoru mało znaczący, jednostkowy – przypadek złamania umowy może wywołać efekt kamyka, który uruchamia lawinę, w tym przypadku lawinę niewypłacalności, ale też lawinę destrukcji w relacjach międzyludzkich.

Ze względu na ramy tego tekstu, ale też ze względu na dynamiczne zmiany, statystyki dotyczące zadłużenia ograniczone zostały do danych ogólnych przedstawionych w ujęciu dynamicznym w podrozdziale 9.1. Natomiast przedstawione w tym podrozdziale ilościowe charakterystyki pożyczek chwilówkowych i innych długów krótkoterminowych zostały ograniczone do najnowszych informacji, których źródłem są bazy danych specjalistycznych instytucji, tworzących informacyjną infrastrukturę sektora pożyczkowego. Są to głównie takie instytucje, jak Krajowy Rejestr Długów (KRD), biura informacji gospodarczej (BIG), Biuro Informacji Kredytowej, wywiadownie gospodarcze i in. Przedstawiane tu dane dotyczą przede wszystkim spektakularnych czy nawet ekstremalnych przypadków długów. Choć ekstremalne przypadki nie stanowią pełnej charakterystyki badanych zjawisk, to pełnić mogą funkcję wczesnego ostrzegania przed następstwami nieracjonalności w podejmowaniu decyzji pożyczkowych. Nieracjonalność ta stanowi zagrożenie dla obydwu stron transakcji, dłużnik naraża się na złożone następstwa niespłacania długów, w tym następstwa karne, zaś wierzyciel narażony jest na osłabienie kondycji ekonomiczno-finansowej, pogorszenie płynności, a tym samym na pogorszenie warunków podnoszenia efektywności ekonomicznej, w skrajnym

³⁸ Zważywszy jednak, że symptomy kryzysu były zauważalne co najmniej rok wcześniej, takie datowanie początku kryzysu jest wielce problematyczne. Już wcześniej przestrzegał przed wystąpieniem kryzysu m.in. Nouriel Roubini (zob. N. Roubini, S. Mihm, *Crisis Economics: A Crash Course in the Future of Finance*, The Penguin Press, Londyn 2010).

przypadku narażony jest na efekt domina nieterminowych płatności. Przekonują o tym zagregowane statystyki dotyczące rosnącego zadłużenia (zob. podrozdział 9.1). Zagregowane statystyki nie obrazują indywidualnych przypadków zadłużania się, a te nierzadko wskazują na naruszanie zasad racjonalności.

Według danych BIG na koniec 2017 r. ponad 2,5 mln pożyczkobiorców w Polsce miało problemy z terminową spłatą zobowiązań kredytowych i pozakredytowych. Łączna wartość ich zaległych długów wyniosła – 64,49 mld zł. W ciągu tylko jednego roku liczba dłużników zwiększyła się o prawie 193 tys. a kwota zaległości o 10,8 mld zł (dla porównania kwota ta stanowi około połowy nakładów rocznych na program Rodzina 500 plus). Kwota ta dotyczy niespłacanych przez osoby prywatne rat kredytów mieszkaniowych, konsumpcyjnych i pożyczek z firm pożyczkowych, rachunków za usługi telekomunikacyjne, telewizję kablową, prąd, gaz, czynsz, alimenty, grzywny, kary orzeczone przez sądy, opłaty karne za jazdę bez biletu, a także, długi windykowane przez firmy windykacyjne. W odniesieniu do indywidualnego wierzyciela wpisywana do rejestru zaległość dotyczy sum wynoszących min. 200 zł, opóźnionych o co najmniej 60 dni. Przy czym po nowelizacji ustawy o BIG zmieniła się definicja zaległości, którą można wprowadzić do rejestru długów. Od 13 listopada 2017 r. wierzyciele mogą wpisywać dłużników już po 30 dniach. Przyrost liczby osób nieregulujących terminowo zobowiązań przekłada się na wzrost Indeksu Zaległych Płatności. Wskaźnik pokazujący liczbę niesolidnych dłużników przypadającą na 1000 dorosłych Polaków, dla całego kraju wynosi już 79,7 wobec 73,8 pkt przed rokiem. Statystycznie zatem 8 na 100 dorosłych Polaków ma problemy finansowe³⁹.

Z danych KRD wynika, że tylko w ciągu czterech ostatnich lat zadłużenie Polaków wzrosło trzykrotnie. Osoby w wieku pomiędzy 36 a 59 rokiem życia mają do oddania 28,5 mld zł. KRD łączy tę wysoką dynamikę i poziom zadłużenia z ciągłym wzrostem konsumpcji i zakupami na kredyt. Dłużnicy wpadają w spiralę zadłużenia, z której trudno się wypłatać. Rekordzistą na liście dłużników KRD jest mężczyzna zalegający ze spłatą 45,3 mln zł. Najbardziej zadłużona kobieta zalega ze spłatą 10,1 mln zł⁴⁰. Takie przypadki wskazują na niedostatki systemu monitoringu i kontroli zadłużenia oraz na niedostatki regulacyjne. Choć to przypadki ekstremalne, to i tak muszą niepokoić, tym bardziej, że według informacji

³⁹ *Ogólnopolski raport o zaległym zadłużeniu InfoDług i niesolidnych dłużnikach*, BIG, luty 2018.

⁴⁰ *Z torebką na kredyt, czyli Polacy w średnim wieku*, 23.04.2018, <https://krd.pl/Centrum-prasowe/Informacje-prasowe/2018/Z-torebka-na-kredyt--czyli-Polacy-w-srednim-wieku> (30.05.2018).

firm windykacyjnych pożyczkobiorcy często zadłużają się nadmiernie tylko po to, by kupić np. najnowszy sprzęt elektroniczny np. iPhone'y. Obraz racjonalności zadłużania się osób fizycznych nie jest jednak jednoznaczny, albowiem zadłużają się także np. na leczenie zębów⁴¹. Zadłużeniu sprzyjają występujące przejawy konsumpcjonizmu i pożądanie luksusowych dóbr, skłonność do życia ponad stan. Z drugiej jednak strony, przyczyną zadłużania się są nierzadko rozmaite przeciwności życiowe, takie jak utrata pracy, czy nagła choroba, sprawiające, że zaczyna brakować pieniędzy na sfinansowanie potrzeb pierwszego rzędu, bieżących wydatków na życie, co skutkuje życiem na krawędzi finansowej i zagraża spiralą zadłużenia. KRD powołuje się na dane firmy windykacyjnej, wykazujących, że dłużnicy w wieku 36–49 lat nie spłacają kredytów hipotecznych, debetu z kart kredytowych, kredytów gotówkowych, ubezpieczeń OC, rat za sprzęt elektroniczny, RTV i AGD, pożyczek-chwilówek i abonamentów telefonicznych. Wśród długów windykowanych były nawet zaległości w spłacie rat za torebkę Chanel (w cenie 3500 zł), gdzie miesięczne raty wynosiły 200 zł. Podobny jest przypadek dłużnika, który nabył na raty kurtkę skórzaną w cenie 3600 zł (raty wynosiły 100 zł miesięcznie). Inny dłużnik zadłużył się na farby do paintballa i nie spłacał miesięcznych rat w wysokości 200 zł. Takie przypadki niespłacanych długów można potraktować jako przejaw swego rodzaju nonszalancji dłużników i niewiązania zaciągania długów z koniecznością ich spłacania. Z danych KRD wynika zarazem, że szczególnym ryzykiem obarczone jest rosnące zadłużenie młodych ludzi. W ciągu tylko ostatniego roku (2017) zadłużenie to wzrosło o 62%, a średnia zaległość przypadająca na dłużnika przekroczyła 3,5 tys. zł. „Długi młodych Polaków rosną razem z nimi. Zadłużenie 18-latków to tylko 1 mln zł, zadłużenie 22-latków to 65 mln zł, a zadłużenie 25-latków sięga ponad 167 mln zł. 55% długu w tej kategorii przypada na osoby w wieku 24–25 lat”⁴². Rekordzistką okazała się niespłacająca długów 24-latka, która ma do oddania 625 tys. zł. Symptomatyczna jest przy tym cytowana przez KRD opinia prezesa jednej z firm obrotu wierzytelnościami: „Świadomość młodych ludzi dotycząca zaciągania zobowiązań jest na tyle niska, że zdarzają się sytuacje, w których sami nie wiedzą, kto jest ich wierzycielem. Kiedy negocjatorzy dzwonią i informują ich, że mają dług w banku, oni twierdzą, że to niemożliwe, bo nigdy w nim nie byli. Gdy negocjator mówi, na jaki produkt została zaciągnięta pożyczka, wtedy twierdzą, że to pomyłka, bo

⁴¹ *Polacy zapożyczają się, aby wyleczyć zęby*, 20.07.2017, www.infodent24.pl/bizdentpost/polacy-zapozyczaja-sie-aby-wyleczyc-zeby,107837.html (30.04.2018).

⁴² *Z torebką na kredyt...*, op.cit.

telefon kupili na raty w sklepie elektronicznym, a nie w banku”⁴³. Można to uznać za przejaw niskiej moralności i/lub niskiej świadomości płatniczej.

Na niekorzystną sytuację pod względem dyscypliny płatniczej wskazują też coroczne raporty firmy Coface nt. „Badanie płatności w Polsce”. Wynika z nich, że obecnie (kwiecień 2018 r.) opóźnienia płatnicze o ponad 3 miesiące zgłasza 28% firm wobec 24% zanotowanych rok wcześniej. Średnie opóźnienia płatności wzrosły o 11 dni do ponad 62 dni. Badania wykazują, że opóźnienia w płatnościach stają się niestety niemal normą. Przetarminowanych należności doświadcza aż 9 na 10 firm w Polsce⁴⁴. Generuje to znaczne koszty, pomniejszające rentowność przedsiębiorstw (tab. 9.4).

Tabela 9.4. Wielkość kosztów (% ogółu kosztów) wynikających z zatorów w zależności od wielkości przedsiębiorstwa w okresie 2015–2016

Przedsiębiorstwa	Koszty zatorów płatniczych (w %)
mikro	8,0
małe	5,5
średnie	3,9
duże	3,3

Źródło: *Zielona księga. Zatory płatnicze*, Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii, Warszawa, 13 kwietnia 2018, s. 6, https://www.mpit.gov.pl/media/55199/Zielona_Ksiega_zatory_platniczne.pdf (20.04.2018).

Trudności ze spłaceniem długów znajdują też odzwierciedlenie w rosnącej liczbie upadłości zarówno przedsiębiorstw, jak i upadłości konsumenckich. W 2017 r. upadłość dotknęła prawie 900 przedsiębiorstw w Polsce, zaś główną przyczyną były właśnie zatory płatnicze. To najwięcej od 2012 r. Z zatorami płatniczymi zetknęło się ponad 90% polskich firm⁴⁵. Natomiast upadłość konsumencka dotyczyła 5471 osób (w 2017 r.), czyli o 24% więcej niż w roku 2016⁴⁶.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ M. Włodarczyk, *Badanie płatności w Polsce 2018: opóźnienia płatnicze wzrosły pomimo solidnego wzrostu gospodarczego*, Coface, 8.03.2018, <http://www.coface.pl/Aktualnosci-i-media/Biuro-prasowe/Badanie-platnosci-w-Polsce-2018-Opoznienia-platnicze-wzrosly-pomimo-solidnego-wzrostu-gospodarczego> (20.04.2018).

⁴⁵ *Zielona księga. Zatory płatnicze*, Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii, Warszawa, 13 kwietnia 2018, https://www.mpit.gov.pl/media/55199/_Ksiega_zatory_platniczne.pdf (20.04.2018).

⁴⁶ *Kobiety częściej decydują się na zaczynanie wszystkiego od nowa*, Raport BIK, BIG Monitor, 19.03.2018, <https://media.bik.pl/informacje-prasowe/386664/kobiety-czesciej-decyduja-sie-na-zaczynanie-wszystkiego-od-nowa> (20.04.2018).

Zadłużeniowe problemy występujące w Polsce wskazują na behawioralne i systemowo-regulacyjne ich podłoże. Stąd też obecnie stopniowo wdrażane są nowe regulacje prawne ukierunkowane na realizację *Pakietu wierzycielskiego*. Pierwsza z nich to obowiązująca od 1 czerwca 2017 r. ustawa z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności⁴⁷. Ponadto wprowadzone zostały zmiany regulacyjne mające na celu ochronę praw dłużników przed manipulacyjnymi nadużyciami informacyjnymi (w tym regulacjami dotyczącymi zamieszczania w Krajowym Rejestrze Długów informacji o niespłaconych długach) i nadużyciami ze strony wierzycieli⁴⁸. Jest to istotne zwłaszcza w związku z nasilającymi się zjawiskami anomii i oszustw rynkowych. Bardzo wyraziście przedstawiają tę kwestię dwaj nobliści: George A. Akerlof oraz Robert. J. Shiller w książce pod wielce wymownym tytułem *Złowić frajera. Ekonomia manipulacji i oszustwa (Phishing for Phools: The Economics of Manipulation and Deception)*⁴⁹. Już sam tytuł wskazuje na etyczno-moralne podłoże rozważań. Jej autorzy odcinają się od neoklasycznej teorii ekonomii i charakterystycznego dla niej dogmatu wolnego rynku, wskazując na jego immanentne dysfunkcje. Ich przykładem są codzienne przejawy rozmaitych, barwnie w książce opisywanych, oszustw, przekrętów i manipulacji rynkowych, które autorzy określają jako *phishing*. Rewolucja cyfrowa tworzy dodatkowe ku temu okazje, ale zarazem sprzyja wykrywaniu, wizualizacji i nagłaśnianiu manipulacji, co może tworzyć korzystniejsze warunki przeciwdziałania im. Dotyczy to także manipulacji i oszustw finansowych. Wskazuje to zarazem na rolę regulacji prawnych i ich skuteczności.

Głównym aktem prawnym dotyczącym zwalczania zatorów płatniczych jest ustawa z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych⁵⁰. Jak wskazuje Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii, rozwiązania przyjęte w tej ustawie stanowią w dużej mierze implementację dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych⁵¹. Jednak wg ukierunkowa-

⁴⁷ Ustawa z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności (DzU 2017, poz. 933).

⁴⁸ Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych wraz ze mianami (DzU 2010, nr 81, poz. 530, t.j. DzU 2018, poz. 470, 650, 723, 730, 771; DzU 2010, nr 81, poz. 530).

⁴⁹ G.A. Akerlof, R.J. Shiller, *Złowić frajera, Ekonomia manipulacji i oszustwa*, PTE, Warszawa 2017.

⁵⁰ Ustawa z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (DzU 2013, poz. 403 z późn. zm.).

⁵¹ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z 16.02.2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych (DzU UE.L. 2011.48.1, z późn. zm.).

nego na ocenę realizacji tej dyrektywy raportu na temat płatności w Europie – *The European Payment Report 2018* – opracowywanego corocznie przez firmę badawczą Intrum Justitia na podstawie danych prawie 10 tys. firm w 29 krajach Europy, nieterminowe płatności wciąż stanowią nierozwiązany problem w wielu przedsiębiorstwach. Dzieje się tak, mimo że rzeczona dyrektywa obowiązuje od 2013 r. Z badań przeprowadzonych w 2017 r. wynika, że choć dyrektywa została ogłoszona w 2011 r., większość kontrahentów pożyczkowych wciąż jej nie zna. Dotyczy to także Polski⁵².

W Polsce regulacje prawne dotyczące terminowości płatności są obecnie w fazie konsultacji, czemu m.in. służy oficjalny, rządowy dokument pt. *Zielona księga. Zatory płatnicze*⁵³, zawierający charakterystyki i analizy potencjalnych, stosowanych w innych krajach regulacji ukierunkowanych na zwiększenie moralności płatniczej i przeciwdziałanie zatorom płatniczym.

Podsumowanie

Pożyczki chwilówkowe to dobrodziejstwo dla osób znajdujących się w nagłej potrzebie finansowej, zarazem jednak to zobowiązanie, które może łączyć się z ryzykiem jego niespłacenia w terminie lub niespłacenia wcale. Dlatego też niezbędne jest tworzenie takiej architektury wyboru decyzji finansowych, aby wybór ten miał cechy racjonalności. Zgodnie z postulatami ekonomii behawioralnej, architekturze takiej może sprzyjać umiejętne łączenie regulacji prawnych z pewną dozą libertariańskiego paternalizmu, czyli rozwiązań tworzących warunki racjonalnego wyboru, skłaniających do racjonalnych decyzji finansowych, sprzyjającym im i przeciwdziałającym szkodliwym ekscesom finansowym. Istotną rolę mają tu do odegrania zarówno instytucje państwa, jak i instytucje, których domeną są usługi finansowe, w tym instytucje udzielające pożyczek. W kształtowaniu takiej architektury niezbędna jest dbałość o należyłą symetrię w prawach i obowiązkach zarówno wierzycieli, jak i dłużników. Realizacja zasad libertariańskiego paternalizmu oznacza, że choć nie można nikomu zakazać zaciągania długów, to można sprawić, aby podejmowane w tej sprawie samodzielne decyzje finansowe były bardziej przemyślane. Wskazuje to zarazem na fundamentalną rolę edukacji ekonomicznej, zwłaszcza finansowej i niezbywalną rolę państwa w tworzeniu

⁵² *The European Payment Report, 2018*, <https://www.intrum.com/media/2772/epr-2018.pdf>
<https://www.intrum.com/globalassets/corporate/publications/epr/epr-2017.pdf> (30.05.2018).

⁵³ *Zielona księga...*, op.cit.

warunków rozwoju takiej edukacji oraz dbałości o symetryczne kształtowanie praw i obowiązków wierzycieli i dłużników.

Dbłość o racjonalizację decyzji finansowych, w tym dotyczących pożyczek chwilówkowych, ma podstawowe znaczenie zarówno dla ochrony obrotu gospodarczego, jak i dla kształtowania harmonijnych relacji społecznych. Negatywne następstwa nieterminowego spłacania długów przekładają się bowiem negatywnie na te dziedziny. Obok materialnych szkód, nie mniejsze, a być może większe znaczenie ma – towarzysząca dysfunkcjom w podejmowaniu, jak i spłaceniu zobowiązań finansowych – erozja zaufania, co zarazem wiąże się ze zjawiskami anomii, czyli chaosem w systemie wartości. Erozja taka dotyczy zaufania do kontrahentów, państwa i prawa. Skutki tego są niewymierne, ale działają jak podkórna siła niszcząca. Dlatego też dla przeciwdziałania nieprawidłowościom finansowym istotne są nie tylko regulacje prawne, ale i proefektywne działania przedsiębiorców oraz instytucji pożytku publicznego, ogólnie rzecz biorąc, instytucji służących ochronie jakości prawa i harmonijnych relacji społecznych. Współdziałanie tych instytucji może sprzyjać poprawie ochrony praw wierzycieli i przeciwdziałać erozji zaufania. Erozja taka bowiem wpływa na wzrost kosztów transakcyjnych i jest kosztowna społecznie. Jest to istotne tym bardziej, że Polska znajduje się w niechlubnej czołówce krajów o niskim zaufaniu społecznym. A o tym, co może znaczyć zaufanie niechaj zaświadczy cytat z książki Michała Rusinka, pt. *Nic Zwyczajnego – o Wisławie Szymborskiej*. Związany jest z literackimi spotkaniami noblistki na uniwersytetach włoskich – „Następnego dnia przed południem przychodzi organizatorka z honorarium dla WS w postaci czeku Bianco di Sicilia. Sugeruje, żeby WS zrealizowała go na Sycylii. Pytam, czy mogę to zrobić w jej imieniu, żeby oszczędzić jej wizyty w banku. Oczywiście. Idziemy więc. Nie mam żadnego dokumentu, w którym byłoby napisane, że jestem sekretarzem Wisławy Szymborskiej. Nie mam też paszportu WS, bo nie chcę zawracać jej głowy przed wyjazdem. Nie szkodzi. Podchodzimy do okienka i organizatorka mówi: ‘Sono Siciliana. A to jest sekretarz osoby, na którą wystawiony jest czek. Proszę mu wypłacić pieniądze’. Pieniądze zostają mi wypłacone. Nie muszę nawet pokazywać dowodu osobistego. Coś tylko podpisuję. Fraza ‘sono Siciliana’ jest jak słowo honoru, czyli coś ważniejszego niż wszystkie zaświadczenia, dokumenty i pieczętki. Słowo honoru Sycylijki”⁵⁴.

⁵⁴ M. Rusinek, *Nic zwyczajnego – o Wisławie Szymborskiej*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2016, s. 258–259.

Cytat ten obrazuje potencjał zaufania, który w sytuacji jego erozji jest trwoniony, co obok negatywnych następstw społecznych przekłada się na wymierne straty materialne. Poprawa w sferze funkcjonowania pożyczek chwilówkowych to jeden z ważnych czynników mogących sprzyjać umacnianiu wzajemnego zaufania kontrahentów oraz zaufania do instytucji prawa i państwa. Wskazuje to zarazem na rosnące znaczenie jakości regulacji prawnych dotyczących sektora finansowego i znaczenie skuteczności ich egzekwowania.